

Sygn. akt X P 1011/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marcin Szajner

Protokolant: Monika Biegańska

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2016 r. we Wrocławiu

przy udziale -

sprawy z powództwa A. N.

przeciwko (...) Spółka z o.o. z siedzibą we W.

o ustalenie wypadku przy pracy i sprostowanie protokołu powypadkowego

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda A. N. na rzecz strony pozwanej (...) Spółka z o.o. z siedzibą we W. kwotę 77zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie;

III. nakazuje powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sadu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu) kwotę 1138,56 zł tytułem kosztów opinii biegłych w sprawie poniesionych tymczasowo ze środków budżetowych;

IV. pozostałe koszty postępowania zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 września 2014 r., skierowanym przeciwko (...) Sp. z o.o. we W. powód, A. N., wniósł o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego poprzez uznanie, iż zdarzenie z dnia 5 czerwca 2014 r. było wypadkiem przy pracy (k. 3-4).

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie powód wskazał, że odwołuje się od decyzji strony pozwanej, nie uznającej zdarzenia z dnia 5 czerwca 2014 r., które miało miejsce w Biurze Obsługi Klienta nr (...) pozwanej spółki jako wypadku przy pracy i wnosi o sprostowanie protokołu powypadkowego nr 002/2014 z dnia 25 lipca 2014 r., zatwierdzonego w dniu 6 sierpnia 2014 r. W ocenie powoda zdarzenie z dnia 5 czerwca 2014 r. (doznany przez powoda udar mózgu) wypełnienia ustawowe znamiona wypadku przy pracy, bowiem było to zdarzenie nagle, wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. Zdarzenie to wywołane zostało bowiem nerwową i stresującą pracą, jaką była w tym dniu potrzeba rozwiązywania problemów wynikających z działalności biura, związanych z wygaszaniem konfliktów między podległymi pracownikami a interweniującymi klientami. Powód nie zgodził się z sugestią pozwanej, jakoby pośrednią przyczyną zdarzenia było leczone wcześniej przez powoda

nadciśnienie tętnicze, gdyż w takim wypadku powód doznałby wylewu krwi do mózgu, a nie udaru wywołanego częściowym nie dopływem krwi do mózgu.

Powód dodał, że po leczeniu szpitalnym do dnia dzisiejszego przebywa na zwolnieniu lekarskim i jest poddawany rehabilitacji w związku z dalszą niepełnosprawnością prawej ręki i nogi.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, (...) spółka z o.o. z siedzibą we W., wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 32, 33).

W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, że powód zatrudniony był u niej od dnia 24 lutego 2014 r. na podstawie umowy o pracę na okres próbny do dnia 23 maja 2014 r., a od dnia 24 maja 2014 r. do dnia 23 maja 2017 r. na podstawie umowy o pracę na czas określony, na stanowisku kierownika Biura Obsługi Klienta (dalej: BOK) nr (...). Przed dopuszczeniem do pracy pozwana skierowała powoda na wstępne badania lekarskie. Lekarz medycyny pracy po uzyskaniu od powoda informacji o chorobie nadciśnieniowej skierował powoda na konsultacje kardiologiczne. Powodowi zostało wydane zaświadczenie lekarskie z dnia 21 lutego 2015 r. o zdolności powoda do wykonywania pracy na w/w stanowisku.

Do zakresu obowiązków powoda należało m.in. organizowanie i nadzór pracy podległych pracowników, udział w spotkaniach służbowych, rozwiązywanie problemów wynikających z działalności biura, obsługa urządzeń biurowych.

W dniu 16 lipca 2014 r. powód zgłosił pracodawcy zaistnienie wypadku przy pracy – udaru mózgu, do którego doszło w dniu 5 czerwca 2014 r. w miejscu pracy, tj. na terenie BOK nr (...). Powołany przez stronę pozwaną zespół powypadkowy ustalił, że w dniu 5 czerwca 2014 r. powód rozpoczął pracę w BOK nr (...) o godzinie 7:30. W trakcie wykonywania czynności zawodowych, ok. godz. 11:30 powód poczuł się źle – zaczęła mu drętwieć prawa ręka, po czym poinformował pracowników BOK (M. M. i M. K.), że udaje się do lekarza. M. K. zaoferował powodowi podwiezienie do szpitala, jednak powód odmówił. Powód udał się samodzielnie do przychodni, do lekarza pierwszego kontaktu, gdzie stwierdzono u powoda pierwsze objawy udaru mózgu. Następnie powód został przewieziony ambulansiem do szpitala, gdzie potwierdzono rozpoznanie udaru mózgu nieokreślonego z zaburzeniami mowy oraz zalecono ponowne stawienie się na oddziale w razie pogorszenia stanu zdrowia, bowiem powód odmówił pozostania na oddziale neurologicznym.

Strona pozwana wskazała, że przed zdarzeniem powód leczył się na nadciśnienie tętnicze.

W ocenie strony pozwanej sporządzony protokół powypadkowy uwzględnił w sposób rzetelny i zgodny ze stanem faktycznym przebieg zdarzenia i prawidłowo pracodawca dokonał oceny zdarzenia nie uznając przebytego udaru mózgu jako wypadku przy pracy. Przebieg i okoliczności wykluczają powstanie tego urazu na skutek stresu na jaki powołuje się powód, związanego ze zwykłymi czynnościami i obowiązkami powoda na stanowisku kierownika BOK. Zdaniem pozwanej przyczyną wystąpienia udaru mózgu było wcześniej występujące nadciśnienie tętnicze. Z uwagi na powyższe udar mózgu został spowodowany wyłącznie przez przyczynę samoistną, natomiast opisywanej przez powoda sytuacji stresowej, związanej z interwencją najemców BOK nr (...), nie można uznać za czynnik sprawczy udaru.

Pozwana podkreśliła, iż nie sposób zaprzeczyć, że stres mógł wystąpić w związku z wykonywanymi obowiązkami, lecz wskazać należy, że na każdym stanowisku pracy pracownikowi towarzyszy stres, oczywiście o różnym natężeniu i ciężarze gatunkowym. Ponadto stres wiąże się też z życiem rodzinnym i osobistym. Jednakże w przypadku zdarzenia o charakterze wypadku przy pracy nie może chodzić o zwykły stres czy wysiłek towarzyszący wykonywaniu normalnych, typowych obowiązków pracowniczych. W niniejszej sprawie zaś właśnie z takim zwykłym, codziennym stresem towarzyszącym pracy związanej z obsługą patentów i kierowaniem zespołem pracowników mamy do czynienia.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strona pozwana działa w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...) Sp. z o.o. Siedzibą spółki jest W.. Wspólnikiem pozwanej jest Gmina W.. Organem uprawnionym do reprezentacji pozwanej jest zarząd.

Pozwana spółka zajmuje się w ogólności obsługą mienia gminnego, w tym mieszkań gminnych, ich remontowaniem, utrzymywaniem w stanie używalności.

Powód, A. N., został zatrudniony przez stronę pozwaną, (...) Sp. z o.o. we W., na podstawie umowy o pracę z dnia 24 lutego 2014 r. na okres próbny od dnia 24 lutego 2014 r. do dnia 23 maja 2014 r., a następnie na podstawie umowy o pracę z dnia 23 maja 2014 r. na czas określony od dnia 24 maja 2014 r. do dnia 23 maja 2017 r. Powód świadczył pracę w pełnym wymiarze etatu na stanowisku kierownika Biura Obsługi Klienta nr (...).

Powód, jako kierownik BOK nr (...), podlegał bezpośrednio Dyrektorowi ds. (...). Do zakresu obowiązków powoda należało w szczególności:

- nadzorowanie prawidłowego i terminowego załatwiania spraw;
- ścisła współpraca z komórkami organizacyjnymi spółki, z kierownikiem Zespołu Koordynacji w zakresie zabezpieczenia prawidłowej realizacji wszelkich spraw prowadzonych przez BOK, w tym z Zespołem (...) w zakresie terminowego przekazywania wszelkich informacji i danych niezbędnych do realizacji zadań Zespołu (...) oraz z (...) w zakresie potrzeb remontowych zasobu;
- nadzorowanie prawidłowej organizacji pracy i wykonywania czynności realizowanych przez BOK;
- obsługa eksploatacyjna zasobu oraz konserwacja i usuwanie awarii zarządzanego zasobu, w tym m.in.:
 - a) nadzór nad prawidłową bezpośrednią obsługą klientów korzystających z lokali komunalnych w zakresie: udzielania pełnej informacji o kompetencjach i sposobie załatwiania spraw znajdujących się w sferze przedmiotu działalności spółki, obowiązujących przepisach, procedurach, prawach i obowiązkach najemców i dzierżawców, wysokości należnych opłat, stanie kont, rozliczeń i należności czynszowych, możliwości nabycia, najmu i dzierżawy nieruchomości lub jej zamiany; przyjmowania i rejestrowania zgłoszeń mieszkańców przekazanych drogą pisemną, ustną bądź elektroniczną oraz udzieleniem odpowiedzi na pisma i zgłoszenia;
 - b) zabezpieczanie pustostanów lokali mieszkalnych i użytkowych przed samowolnym zajęciem i dewastacją wraz z prowadzeniem rejestru pustostanów;
 - c) prowadzenie ewidencji osób korzystających z lokali mieszkalnych oraz ewidencji umów najmu;
- gospodarowanie nieruchomościami zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz udzielonymi pełnomocnictwami;
- prawidłowe naliczanie i rozliczanie opłat należnych od właściciela dla korzystających z lokali, czynszów i opłat z lokali mieszkalnych oraz użytkowych, garaży, sztyldów, znaków reklamowych, ogródków gastronomicznych, ogródków przydomowych, terenów przy lokalach i pod garażami oraz terenów przeznaczonych pod infrastrukturę;
- wykonywanie innych poleceń zleconych przez bezpośredniego przełożonego w ramach kompetencji służbowych.

Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda z trzech miesięcy, liczone jak ekwiwalent za urlop, wynosi 5 000 zł brutto (3 550,19 zł netto).

Powód posiadał aktualne zaświadczenie lekarskie z dnia 21 lutego 2014 r., dopuszczające go do pracy na zajmowanym stanowisku pracy, które było ważne do dnia 21 lutego 2015 r.

Dowód:

Aktualny odpis z KRS pozwanej spółki (k. 36 – 39)

Akta osobowe powoda (w załączeniu do akt sprawy), w tym:

- umowa o pracę z dn. 24.02.2014 r. na okres próbny,
- umowa o pracę z dn. 23.05.2014 r. na czas określony,
- karta zakresu czynności,
- zaświadczenie lekarskie z dn. 21.02.2014 r.

Przesłuchanie powoda (k. 90; płyta CD)

Zeznania świadka M. K. (k. 63, 64; płyta CD)

Zaświadczenie o wysokości zarobków z dn. 03.11.2014 r. (k. 40)

Biuro Obsługi Klienta nr (...) mieści się przy ul. (...) we W.. W roku 2014 razem z kierownictwem w BOK nr (...) zatrudnionych było 15 pracowników. Stanowisko zastępcy kierownika BOK zajmowała wówczas M. M.. Pokój kierownika BOK wydzielony był z dużego pomieszczenia płytą kartonowo – gipsową i drzwiami. Miejsce pracy M. M. znajdowało się ok. 2 metrów od drzwi do pomieszczenia kierownika BOK. Nie było konfliktu wśród pracowników BOK nr (...), ani pomiędzy pracownikami a kadrą kierowniczą.

Pracownicy BOK, w tym powód, świadczyli pracę w godzinach 7:30 – 15:30. W środy i czwartki dwóch pracowników (spoza kadry kierowniczej) pełniło dyżury do godziny 17:30.

Specyfika pracy BOK nr (...) polega na bezpośrednim kontakcie z klientami (najemcami lokali gminnych). Ok. 50 – 60 % petentów załatwia swoje sprawy w dyspozytorni BOK, którą od pokoju kierownika BOK dzieli kilka pomieszczeń. W przypadku braku możliwości załatwienia problemu klienta w dyspozytorni, klienci kierowani byli dalej, tj. do zastępcy kierownika bądź do powoda. Zdarzali się też tzw. „trudni klienci”, którzy od razu kierowali się do powoda.

Jednym z takich klientów jest T. K., najemca lokalu komunalnego od 2008 r. T. K. stosunkowo często pojawiał się w BOK nr (...) we W. (w roku 2014 r. przychodził on do BOK nr (...) z częstotliwością raz na tydzień, raz na dwa tygodnie). T. K. rozmawiał z powodem tylko raz. Rozmowa miała burzliwy przebieg i odbywała się przy obecności M. M.. Powód obiecał T. K. pomyślne załatwienie jego sprawy.

W połowie roku 2014 w dyspozytorni BOK nr (...) pracował m.in. M. K., zajmujący stanowisko specjalisty. Powód był bezpośrednim przełożonym M. K..

Dowód:

Zeznania świadka M. M. (k. 63; płyta CD)

Zeznania świadka M. K. (k. 63, 64; płyta CD)

Zeznania świadka T. K. (k. 89; płyta CD)

W dniu 5 czerwca 2014 r. powód rozpoczął pracę o godzinie 7:30. Na ten dzień w BOK nr (...) zaplanowane było zebranie z dyrektorami spółki. Celem spotkania było omówienie kwestii przebudowy biura, jaka miała się odbyć w najbliższym czasie. Dyrekcja chciała uprzedzić pracowników o przewidywanych niedogodnościach związanych z remontem i prosić pracowników o wyrozumiałość. Zebranie nie miało charakteru dyscyplinującego kogokolwiek ani nie było związane z niczyją odpowiedzialnością zawodową czy też ze zgłoszeniem zastrzeżeń do czyjejś pracy.

Ok. godziny 9:00 powód udał się do dyspozytorni i powiedział M. K., że czuje klucie w klatce piersiowej i drętwienie prawej ręki. M. K. zaproponował powodowi podwiezienie na pogotowie, ale powód odmówił i wyszedł na świeże powietrze, przed siedzibę BOK nr (...) na kilkanaście minut. Gdy powód poczuł się lepiej, wrócił do pracy.

Zebranie z dyrekcją trwało ok. godziny i zakończyło się między godziną 13:00 a 14:00. Powód nie denerwował się tym spotkaniem. W trakcie zebrania powód ponownie poczuł dolegliwości. Po zakończeniu spotkania, ok. godziny 14:00, powód poinformował M. M. oraz M. K. że źle się czuje, w związku z czym udaje się do lekarza, i nie będzie go w pracy dzisiaj ani jutro. Powód nie mówił, co mu dolega ani do jakiego lekarza się udaje. W ocenie M. M. i M. K. powód nie wyglądał, jakby coś mu dolegało.

Dowód:

Zeznania świadka M. M. (k. 63; płyta CD)

Zeznania świadka M. K. (k. 63, 64; płyta CD)

Przesłuchanie powoda (k. 90; płyta CD)

Po wyjściu z pracy powód udał się do Przychodni (...) Sp. z o.o. przy ul. (...) we W.. Lekarz pierwszego kontaktu rozpoznał u powoda objawy udarowe prawostronne. Powód został przewieziony ambulansiem do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) (...) Szpitala (...) z Polikliniką SP ZOZ we W. przy ul. (...), gdzie rozpoznano u powoda udar nie określony jako krwotoczny lub zawałowy. Powód odmówił w tym dniu hospitalizacji na Oddziale Neurologii.

Powód został ponownie przyjęty do szpitala w dniu 9 czerwca 2014 r. Hospitalizacja w (...) trwała do dnia 17 czerwca 2014 r. U powoda rozpoznano udar niedokrwienny mózgu z niedowładem połowicznym prawostronnym i nadciśnienie tętnicze.

Dowód:

Przesłuchanie powoda (k. 90; płyta CD)

Karta Informacyjna leczenia szpitalnego z dn. 05.06.2014 r. (k. 10, 11)

Karta Informacyjna leczenia szpitalnego z dn. 17.06.2014 r. (k. 12- 15)

Zdarzenie z dnia 5 czerwca 2014 r. powód zgłosił do specjalisty ds. BHP, J. S., w dniu (...) lipca 2014 r. w wiadomości e – mail. Inspektor BHP zwróciła się z prośbą o udzielenie informacji nt. zdarzenia z dnia 5 czerwca 2014 r. do M. M., M. T. i J. B.. W odpowiedzi osoby te wskazały jedynie, że powód informował w dniu 5 czerwca 2014 r. iż źle się czuje i że udaje się do lekarza, jednak nie mówił o szczegółach swojego stanu zdrowia.

Dowód:

Wydruk korespondencji e – mail (k. 16 – 18)

Ustaień dotyczących okoliczności i przyczyn zdarzenia z dnia 5 czerwca 2014 r. dokonał zespół powypadkowy w składzie: J. S. (specjalista ds. BHP) oraz W. L. ((...) Inspektor Pracy) w dniach od 7 lipca 2014 r. do 25 lipca 2014 r. Zespół powypadkowy stwierdził brak przyczyny zewnętrznej wypadku, którego skutkiem był udar mózgu, wobec czego nie zakwalifikował zdarzenia jako wypadek przy pracy. Nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, a w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy albo innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Nie stwierdzono, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika następujących przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Nie stwierdzono także stanu nietrzeźwości albo użycia przez poszkodowanego pracownika środków odurzających lub substancji psychotropowych przyczyniających się w znacznym stopniu do powstania wypadku przy pracy.

Zespół powypadkowy oparł swoje ustalenia na wyjaśnieniach poszkodowanego, zeznaniach trzech świadków oraz karcie informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 5 czerwca 2014 r. oraz z dnia 17 czerwca 2014 r. W swoich

wyjaśnieniach z dnia 25 lipca 2014 r. na pytanie czy w dniu 05.06.2014 r. doszło do sytuacji silnie stresującej i nerwowej ze strony współpracowników, najemców, kontrahentów? powód odpowiedział, że w tym dniu atmosfera pracy była jak przeważnie nerwowa i stresująca, ze względu na częste interwencje najemców; moim zadaniem jest wyciszanie konfliktów międzyludzkich.

Dowód:

Akta dochodzenia w sprawie wypadku przy pracy Nr rej. 02/2014 (k. 5 – 9)

Powód leczył się z powodu nadciśnienia tętniczego od 2001 r., w tym od 2011 r. u kardiologa. Występowały u powoda zwyżki wartości ciśnienia rzędu 200/100. W terapii stosowano wówczas jeden lek (prestarium). W 2012 r. powód odbywał wizyty u lekarza co 2 – 3 miesiące, ale w 2013 r. odbyły się tylko dwie wizyty (jedna w maju, jedna w lipcu). Podczas wizyty w POZ w dniu 6 lutego 2014 r. u powoda odnotowano znacznie podwyższoną wartość ciśnienia tętniczego, wynoszącą 220/160 mmHg, z wartością kontrolną 200/120 mmHg. Z tej przyczyny powód kierowany był do szpitala, na co nie wyraził zgody. Kolejna wizyta w POZ miała miejsce w dniu 10 lutego 2014 r., kiedy wartość ciśnienia była patologicznie wysoka i wynosiła 190/115 mmHg. Kolejna wizyta, mimo złej kontroli wartości ciśnienia, miała miejsce dopiero w dniu 15 maja 2014 r. Leczenie nadciśnienia przez powoda było niesystematyczne i okresowo nieefektywne.

Wartość ciśnienia zmierzona w POZ w dniu 5 czerwca 2014 r. wynosiła 160/90 mmHg.

U powoda, obok nadciśnienia, rozpoznano uogólniony proces miażdżycowy.

Dowód:

Opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii (k. 97 – 100)

Opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu neurologii (k. 150 – 152)

Opinia biegłego sądowego z zakresu interny i kardiologii (k. 120 – 122)

Opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu interny i kardiologii
(k. 141)

Dokumentacja medyczna powoda (k. 10 – 15, 19 – 24)

Dokumentacja badania w (...) Wojewódzkim Ośrodku Medycyny Pracy (koperta
k. 54)

Dokumentacja (...)Sp. z o.o. we W. (koperta k. 56)

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jako nieuzasadnione nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód domagał się ustalenia i sprostowania treści protokołu powypadkowego nr (...) ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy, zatwierdzonego w dniu 6 sierpnia 2014 r., sporządzonego przez zespół powypadkowy powołany do zbadania przyczyn i okoliczności wypadku powoda, zaistniałego w dniu 5 czerwca 2014 r. w Biurze (...) przy ul. (...) we W., w taki sposób, aby ustalić, że wypadek ten był wypadkiem przy pracy.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa, argumentując, że zdarzenie z dnia 5 czerwca 2014 r. nie było wypadkiem przy pracy, gdyż uraz spowodowany został przyczyną wewnętrzną (chorobą nadciśnieniową powoda), brak zaś było przyczyny zewnętrznej.

Z uwagi na powyższe stanowiska stron, okolicznością sporną było więc ustalenie, czy zdarzenie z dnia 5 czerwca 2014 r. stanowiło wypadek przy pracy.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, Sąd oparł się na złożonych do akt sprawy dokumentach, w tym zwłaszcza dokumentacji zawartej w aktach osobowych powoda oraz w aktach dochodzenia w sprawie wypadku przy pracy oraz dokumentacji medycznej dotyczącej powoda. Wskazane w treści uzasadnienia dowody z dokumentów Sąd uznał za miarodajne, jako że ich wiarygodność i autentyczność nie budziła wątpliwości stron ani Sądu. Sąd dał wiarę także zeznaniom świadków M. M., M. K. oraz T. K.. Przedstawiona przez świadków M. M. i M. K. relacja odnośnie przebiegu zdarzenia z dnia 5 czerwca 2014 r. była logiczna, jasna, spójna i znajdowała oparcie w pozostałym materiale dowodowym. Przede wszystkim z zeznań w/w świadków wynika, iż dzień 5 czerwca 2014 r. był przeciętnym, standardowym dniem pracy. Świadkowie przyznali, że specyfika pracy w BOK (bezpośrednie spotkania z petentami) powoduje, że praca ta jest stresująca, jednak poziom stresu jest porównywalny jak w każdym przeciętnym zakładzie pracy. Świadek T. K. potwierdził, iż jego wizyty w BOK nr (...) we W. miały burzliwy przebieg oraz były częste.

Ponadto Sąd skorzystał z dowodu z wyjaśnień powoda. Wersja wydarzeń z dnia 5 czerwca 2014 r. przedstawiana przez powoda była w istocie zbieżna z opisem przedstawionym przez świadków, z tą różnicą, że powód, odmiennie niż świadkowie, wskazywał, iż w dniu 5 czerwca 2014 r. w godzinach porannych miała miejsce wizyta klienta T. K.. Twierdzenia powoda co do obecności rzezonego klienta w tym dniu w BOK nr (...) nie znajdowały jednak odzwierciedlenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, toteż Sąd nie mógł dać im wiary w tym zakresie. Sąd oparł rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie także na dowodach z opinii biegłego specjalisty z zakresu kardiologii oraz z zakresu neurologii.

Dowód z przesłuchania stron Sąd ograniczył do przesłuchania powoda i pominął dowód z przesłuchania osoby w charakterze strony pozwanej na jej wniosek.

Podstawę roszczenia powoda stanowi treści art. 189 k.p.c., który pozwala na określenie nie tylko czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy, ale również na sprostowanie przyczyny tego wypadku, jeśli pracownik uważa, że zamieszczone w protokole powypadkowym przyczyny nie są zgodne z prawdą (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2006 r., sygn. akt II PZP 14/05, niepubl.).

Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 01 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. z 2009 r. Nr 105, poz. 870), wydanym na podstawie art. 237 § 1 pkt 1 i 2 kodeksu pracy, okoliczności i przyczyny wypadku ustala powoływany przez pracodawcę zespół powypadkowy, w skład którego wchodzi pracownik służby bezpieczeństwa i higieny pracy oraz społeczny inspektor pracy (§ (...)). Po ustaleniu okoliczności i przyczyn wypadku zespół powypadkowy sporządza – nie później niż w terminie 14 dni od dnia uzyskania zawiadomienia o wypadku – protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, zwany dalej „protokołem powypadkowym”, według wzoru ustalonego przez ministra właściwego do spraw pracy na podstawie art. 237 § 2 kodeksu pracy (§ 9 ust. 1). Zatwierdzony protokół powypadkowy pracodawca niezwłocznie doręcza poszkodowanemu pracownikowi, a w razie wypadku śmiertelnego – członkom rodziny zmarłego pracownika, o których mowa w § 11 ust. (...) (§ 14 ust. 1).

Prawidłowo sporządzony przez zespół protokół powypadkowy stanowi dokument urzędowy (art. 244 § 2 k.p.c.), którego treść jest dowodem tego, że miały miejsce opisane w nim fakty oraz że nadano im kwalifikację odnoszącą się do definicji wypadku przy pracy. Zgodnie z art. 252 k.p.c. osoba, która wykaże, że posiada interes prawny, może żądać, aby ustalenia protokołu powypadkowego zostały zmienione, co oznacza, że nie są wiążące dla sądu powszechnego (tak wyroki SN z 25 lipca 1973 r., III PRN 35/73, OSNCP 1974 Nr 5, poz. 95 i z 25 maja 1999 r., II UKN 658/98, OSNP 2000/15/594).

Podkreślić należy, że ugruntowanym w judykaturze jest stanowisko, zgodnie z którym pracownik lub członkowie jego rodziny najczęściej mają interes prawny w ustaleniu konkretnego zdarzenia za wypadek przy pracy lub sprostowania protokołu powypadkowego. Ogólnie wskazuje się, że interes prawny w ustaleniu występuje zawsze, gdy

istnieje samoistna niepewność co do stanu prawnego lub prawa. Takiego interesu nie można wykluczyć w sposób bezwarunkowy w przypadkach, gdy możliwe jest już wytoczenie powództwa o świadczenie przy niepewnym bycie stosunku prawnego lub prawa, z którego dopiero można wywieść roszczenia o świadczenia. Podnosi się przy okazji, że zasady wyłączającej dopuszczalność wniesienia powództwa o ustalenie, gdy w konkretnej sytuacji można wytoczyć powództwo o świadczenie, nie stosuje się rygorystycznie, a w ostatecznej ocenie tej kontrowersyjnej materii prawnej należy kierować się względami celowości i ekonomii procesowej. Dotyczy to zwłaszcza sporu co do samego prawa (stosunku prawnego), gdy wysokość ewentualnego świadczenia (świadczeń) ma znaczenie pochodne w tym sensie, że w razie ewentualnego pozytywnego ustalenia prawa lub stosunku prawnego potencjalna wysokość świadczenia jest niewątpliwa lub ustawowo określona, a przez to niesporna. Ten aspekt sprawy jest szczególnie istotny w sprawach o ustalenie treści protokołu powypadkowego, ponieważ pozytywne uznanie określonego zdarzenia za wypadek przy pracy kreuje następnie uprawnienia pracownika (członków rodziny zmarłego pracownika) z zakresu prawa pracy lub prawa ubezpieczeń społecznych (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1998 r., II UKN 471/97, OSNP 1999/2/75).

Mając na uwadze powyższe podnieść należy, iż interes prawny powoda wynika bezpośrednio z obowiązujących przepisów, które wyraźnie nakazują sporządzenie protokołu powypadkowego o określonej treści, w szczególności zawierającego ustalenie co do przyczyn wypadku przy pracy, a także z relacji między zakwalifikowaniem danego zdarzenia do kategorii wypadków przy pracy a następczymi uprawnieniami z zakresu prawa pracy lub prawa ubezpieczeń społecznych.

Przechodząc do kwestii wypadku przy pracy należy sięgnąć do jego definicji ustawowej. Zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 z późn. zm.) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Elementami obligatoryjnymi uznania zdarzenia za wypadek przy pracy są nagłość zdarzenia, wywołanie zdarzenia przyczyną zewnętrzną, skutek powodujący uraz lub śmierć oraz pozostawanie w związku z wykonywaną pracą. Sama nagłość charakteryzuje się zaskoczeniem pracownika, jest czymś nieprzewidywalnym, nieoczekiwanym, raptownym. Powyższa cecha musi dotyczyć samego zdarzenia, a nie skutku pod postacią urazu lub śmierci. Zdarzenie spełniające kryterium „nagłości” musi zostać wywołane przyczyną zewnętrzną, co oznacza, że nie może pochodzić z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem. Przyczyna ta winna być jednocześnie źródłem urazu lub śmierci pracownika. Ustawa nie wymaga jednak, aby źródłem urazu lub śmierci była tylko i wyłącznie jedna przyczyna. Oznacza to, iż w grę mogą wchodzić tzw. przyczyny złożone, gdy czynnik zewnętrzny pokrywa się z czynnikami już istniejącymi w organizmie pracownika. Ponadto w orzecznictwie przyjęty jest pogląd, iż zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego zdolny – w istniejących warunkach – do wywołania szkodliwych skutków, w tym także pogorszenia stanu zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym (patrz wyrok Sądu Najwyższej z 18 sierpnia 1999 r., II UKN 87/99, OSNP 2000/20/760). Sama przyczyna, która tkwi wewnątrz organizmu nie może zostać zakwalifikowana jako przyczyna zewnętrzna wywołująca uraz lub śmierć (vide wyrok Sądu Najwyższego z 12 października 2007 r., I UK 205/07, OSNP 2008/23-24/361).

Bezspornym jest, że zdarzenie z dnia 5 czerwca 2014 r. (udar niedokrwienny mózgu) było zdarzeniem pozostającym w związku z wykonywaną pracą. Istotą przedmiotowej sprawy było natomiast ustalenie, czy zdarzenie, które miało

miejsce w dniu 5 czerwca 2014 r. było zdarzeniem nagłym oraz czy istniała przyczyna zewnętrzna zaistniałego wypadku.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło ustalić, że specyfika pracy w Biurze (...) pozwanej spółki znajdowała wyraz w bezpośrednim kontakcie pracowników z petentami, którzy pojawiali się w Biurze. Petenci ci reprezentowali różne grupy i środowiska społeczne, a niekiedy ich wizyty w Biurze przybierały burzliwą i nerwową postać. Kontakt z petentami, także w sposób bezpośredni, był jednakże jednym z podstawowych zadań pracowników i w istocie trzonem działalności Biura, wpisany był w każdy przeciętny dzień pracy osób obsługujących BOK nr (...). Poziom stresu, jaki towarzyszył pracownikom Biura w trakcie wykonywania ich obowiązków zawodowych nie odbiegał w swoim natężeniu od poziomu charakterystycznego dla innych, przeciętnych zakładów pracy.

W trakcie postępowania powód podnosił, że w dniu zdarzenia Biuro Obsługi Klienta nr (...) odwiedził jeden z tzw. „trudnym klientów”, T. K., którego wizyta wywołała ogromny stres i podenerwowanie u powoda. Powód nie zdołał jednak wykazać, by w istocie wskazana osoba pojawiła się w tym dniu w BOK. Co prawda słuchani w sprawie świadkowie M. M. oraz M. K. nie byli w stanie stwierdzić z całą pewnością, że T. K. w dniu zdarzenia w Biurze nie było, wyjaśnili jednak, że wizyty wskazanego petenta są na tyle emocjonalne, że pracownicy Biura z łatwością je zapamiętują, tymczasem dnia 5 czerwca 2014 r. żaden ze świadków nie kojarzył z pojawieniem się T. K. w BOK. Również sam T. K. nie potrafił wskazać, w jakim dniu rozmawiał z powodem, tym samym wyjaśnienia powoda w powyższym zakresie uznać należało za odosobnione.

W ocenie Sądu podkreślenia wymaga, iż nawet w razie przyjęcia, że w dniu 5 czerwca 2014 r. faktycznie miała miejsce wizyta T. K. w Biurze Obsługi Klienta nr (...) we W., to okoliczności tej nie sposób uznać za zewnętrzną przyczynę urazu, jakiego doznał powód. Z wyjaśnień samego powoda, złożonych w toku niniejszego postępowania wynikało, iż rozmowy z petentami były stałym elementem w pracy Biura, oraz że rozmowy te bywały nieraz trudne i nerwowe. Hipotetyczna obecność T. K. w BOK nie byłaby więc zdarzeniem ponadprzeciętnym i nadzwyczajnym, które w jakiś sposób wyróżniałoby dzień 5 czerwca 2014 r. spośród innych dni pracy Biura. Jak już wskazano wyżej, cecha nagłości musi dotyczyć samego zdarzenia, a nie skutku pod postacią urazu lub śmierci; sama nagłość przejawia się zaś zaskoczeniem pracownika, jest czymś nieprzewidywalnym, nieoczekiwanym, raptownym. Nie sposób uznać za nagłe zdarzenie wizyty petenta w Biurze Obsługi Klientów, którego działalność koncentruje się właśnie wokół załatwiania spraw klientów.

Za takie zdarzenie nie mogła być także uznana wizyta Dyrektorów strony pozwanej w BOK nr (...), która miała miejsce w dniu 5 czerwca 2014 r. Spotkanie z Dyrektorami miało aspekt czysto techniczny i zadaniowy, dotyczyło planowanej przebudowy siedziby Biura, nie wiązało się zaś z jakąkolwiek odpowiedzialnością któregośkolwiek z pracowników Biura, w tym powoda. Sam powód wyjaśnił, że nie odczuwał zdenerwowania związanego z rzeczoną wizytą.

Wskazać należy ponadto, że stwierdzenie okoliczności istotnych dla rozpoznania niniejszej sprawy wymagało dodatkowo wiadomości specjalnych, których Sąd nie posiada, i musiało znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłego sądowego.

W opinii z dnia 1 października 2015 r. biegła sądowa z zakresu neurologii wyjaśniła, że, zgodnie z literaturą fachową, czynniki ryzyka wystąpienia udaru mózgowego dzielą się na niepoddające się modyfikacji oraz takie, które można modyfikować. Wśród pierwszej grupy wyróżnia się wiek, płeć, obciążenie genetyczne chorób naczyniowych. Do drugiej grupy należą zaś nadciśnienie tętnicze, choroby serca, cukrzyca, migotanie przedsionków, hipercholesterolemia, brak aktywności fizycznej, palenie tytoniu, nadużywanie alkoholu, bezobjawowe zwężenie tętnic szyjnych, T.. Udar mózgu jest konsekwencją zmian toczących się w organizmie. Jest to ostry incydent niedokrwienny naczyń mózgowych, nie zaś choroba przewlekła trwająca latami.

U powoda stwierdzono proces miażdżycowy. W badaniach TK głowy oraz w badaniach przepływu tętnic domózgowych stwierdzono zmiany miażdżycowe w postaci przebytych zmian naczyniopochodnych mózgu oraz blaszek miażdżycowych tętnic domózgowych i syfonu naczyń mózgowych. U powoda zdiagnozowano też blaszki miażdżycowe łuku aorty w badaniu RTG płuc. W przeszłości powód leczony był z powodu nadciśnienia tętniczego,

którego leczenie wymagało modyfikacji z powodu zwyżek wartości. Nadciśnienie tętnicze może zaś prowadzić do sztywnienia drobnych tętniczek (w późniejszym okresie również tętniczek większych) i ich sklerotyzacji, co może powodować odkładanie się blaszek miażdżycowych. Na rozwój zmian miażdżycowych wpływa też palenie tytoniu.

Biegła stwierdziła jednoznacznie, że dokonanie się udaru mózgowego niedokrwiennego u powoda było skutkiem istnienia zmian miażdżycowych. Stres, jakiemu powód był poddawany w pracy mógł spowodować wzrost ciśnienia tętniczego krwi, to zaś mogło prowadzić do udaru krwotocznego, a nie udaru niedokrwiennego, jaki rozpoznano u powoda.

Opinię biegłej neurolog podzielił biegły sądowy z zakresu kardiologii, który wyjaśnił w przedstawionej opinii, iż z dokumentacji medycznej nie wynika, by w dniu zachorowania (5 czerwca 2014 r.) u powoda wystąpiły patologicznie wysokie wartości ciśnienia tętniczego krwi, które z punktu widzenia kardiologa miałyby spowodować udar mózgu. Biegły nie wykluczył, że w czasie wykonywania przez powoda pracy wartości ciśnienia tętniczego krwi mogły być wyższe niż wartość 160/90 mmHg, jaką stwierdzono w POZ, jednakże u badanego nadciśnienie tętnicze leczone było od 2001 r. i już w przeszłości udokumentowano zwyżki wartości ciśnienia, dochodzące do 220 – 200/160 – 120 mmHg bez towarzyszących objawów neurologicznych. Biegły wskazał ponadto, że po uwzględnieniu faktu, iż w dniu zachorowania powód pełnił funkcję kierowniczą, trudno uznać sytuację rozwiązywania przez niego konfliktu z klientem (o ile taka miała miejsce) za okoliczność nadzwyczajną, stanowiącą zewnętrzną przyczynę zachorowania. Wskazaną funkcję powód pełnił już dłuższy czas, zatem sytuacja, w której musiał rozstrzygać kwestie sporne nie była dla powoda czymś nowym i nietypowym.

W opiniach uzupełniających biegli sądowi podtrzymali swoje wcześniejsze stanowiska, wyrażone w pierwotnych opiniach.

Sąd w pełni zgadza się z wyrażonym przez biegłych w opiniach stanowiskiem, a przyjęte przez biegłych uzasadnienie uznaje za własne. W ocenie Sądu, wydane w sprawie opinie były rzetelne, oparte na dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy i badaniu powoda i Sąd w pełni podzielił dokonane w nich ustalenia.

Biegłym nie można przede wszystkim odmówić umiejętności i kwalifikacji niezbędnych do sporządzenia opinii zgodnej z tezami dowodowymi zawartymi w postanowieniu dopuszczającym ten dowód. Zdaniem Sądu, biegli posiadają wystarczającą wiedzę z dziedzin medycyny objętej zakresem przedmiotowym opinii. Biegli byli zatem w stanie ustalić fakty potrzebne do sporządzenia opinii, dokonać ich właściwej, obiektywnej analizy, jak też wyprowadzić poprawne wnioski, pozostające w zgodzie z zasadami sztuki lekarskiej oraz wiedzą z zakresu danej dziedziny medycyny, a także z zasadami zwykłego doświadczenia życiowego przeciętnego człowieka. Taką ocenę kwalifikacji i umiejętności biegłych wspiera treść samych opinii. Trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na dokładne ujęcie omawianego przez biegłych zagadnienia. Przedstawili oni swój wywód w logiczny, racjonalnie uargumentowany sposób. Starali się przy tym unikać formułowania arbitralnych, apriorycznych tez, lecz dochodzili do przedstawianych przez siebie wniosków w sposób stopniowy, odnosząc się do zebranych w aktach sprawy dokumentów medycznych oraz wyników przeprowadzonych badań podmiotowego i przedmiotowego, bądź też analizy dokumentacji medycznej. Opinie te zostały zatem sporządzone nie na podstawie arbitralnej i formułowanej a priori oceny, lecz w oparciu o obiektywny i rzetelnie zebrany materiał badawczy (przy zastosowaniu wymaganych przy tego rodzaju schorzeń metodach diagnostycznych), który potwierdzał prawidłowość wyrażonego przez biegłych sądu.

Nadmienić należy ponadto, że do opinii uzupełniających zastrzeżeń nie wniosła skutecznie żadna ze stron postępowania.

Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 19 grudnia 1990 r. (I PR 148/90, OSP 1991/11/300) stwierdził, iż sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń. Opinia biegłego sądowego podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przymiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w niej wniosków. Mając

na względzie powyższe Sąd nie znalazł podstaw, by negować stanowisko biegłych, prezentowane przez nich w przedstawionych w sprawie opiniach.

Jak więc ustalono, w dniu 5 czerwca 2014 r. powód wykonywał normalne obowiązki zawodowe, zgodne z zajmowanym przez powoda stanowiskiem pracy. Wykonywanie zaś przez pracownika zwykłych czynności, którym nie towarzyszy nadmierny wysiłek psychofizyczny, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Musi nastąpić szczególna, nadzwyczajna okoliczność w przebiegu pracy, aby czynnik samoistny, pochodzący z wnętrza organizmu pracownika, mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej. Może to być szczególnie (nadmierny, wyjątkowy) wysiłek fizyczny, wykonywanie pracy przez pracownika przemęczonego jej dotychczasową intensywnością i rozmiarem albo bez odpoczynku przez dłuższy czas, nakazanie przez pracodawcę pracy bez uwzględnienia treści zaświadczenia zawierającego przeciwwskazanie do jej wykonywania, szczególne (nadzwyczajne, nietypowe) przeżycie wewnętrzne (stres, uraz psychiczny) w postaci emocji o znacznym nasileniu powstałe wskutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracowniczych. W niniejszej zaś sprawie żadne szczególne, nadzwyczajne okoliczności nie wystąpiły.

Podkreślić należy, za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia (...) kwietnia 2012 r. (II UK 181/11, LEX nr 1216850), że co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną.

Zważywszy, iż postępowanie nie wskazało, że bez wykonywania pracy nie doszłoby do wypadku, albo że prawdopodobieństwo jego zajścia byłoby niewielkie, umocniły przekonanie Sądu, że zdarzenie jakiemu uległ powód nie spełnia ustawowych przesłanek wypadku przy pracy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 r., II UKN 304/97, OSNP 1998/15/464).

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy roszczenie powoda jako nie znajdujące odzwierciedlenia w materiale dowodowym podlegało w całości oddaleniu, o czym Sąd orzekł jak w **punkcie I sentencji wyroku**.

Orzeczenie o kosztach jak w **punkcie II sentencji wyroku** znajduje podstawę w treści art. 98 k.p.c. Bez wątpienia powoda należy traktować jako stronę przegrywającą sprawę, zatem powód obowiązany jest, na gruncie art. 98 k.p.c., do zwrotu przeciwnikowi na jego żądanie kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Kosztami tymi w niniejszym postępowaniu były koszty zastępstwa procesowego strony pozwanej, które wyrażały się kwotą 60 zł, ustaloną zgodnie z § 11 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490), powiększone o kwotę 17 zł, stanowiącą równowartość opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W **punkcie III sentencji wyroku** Sąd nakazał powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1 138,56 zł tytułem kosztów opinii biegłych w sprawie z uwagi na fakt, że zgodnie z art. 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025) wydatki obciążające pracownika Skarb Państwa ponosi jedynie tymczasowo, a Sąd pracy w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji rozstrzyga o tych wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113 cytowanej ustawy.

Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania dobrodziejstwa art.102 kpc- po wysłuchaniu informacyjnym powoda odnośnie jego sytuacji życiowej, majątkowej i rodzinnej (vide protokół k.172).

W **punkcie IV sentencji wyroku** nieuiszczonymi przez powoda kosztami sądowymi w postaci opłaty od pozwu Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. obciążył Skarb Państwa, mając na uwadze, że zgodnie z dyspozycją art. 98

k.p.c. nie było podstaw do obciążenia tymi kosztami strony pozwanej, jako wygrywającej proces, natomiast powód był zwolniony z obowiązku ich uiszczenia z mocy ustawy.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak na wstępie.